

dr hab. D. Maśniak prof. UG
Katedra Prawa Cywilnego
Wydział prawa i Administracji UG

Gdańsk dnia 23 grudnia 2018

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamili Piernik- Wierzbowskiej
pt. **Kompensacja szkód wyrządzonych przez zwierzęta w stanie wolnym – problematyka**
cywilnoprawna i ubezpieczeniowa

Toruń 2018, ss. 397, promotor prof. zw. dr hab. Eugeniusz Kowalewski

I. Temat

Rozprawa doktorska mgr Kamili Piernik- Wierzbowskiej poświęcona została zagadnieniu istotnemu z praktycznego punktu widzenia. Jak słusznie podkreśliła Autorka jest to problematyka mało rozeznana z uwagi na jej wielowątkowy i skomplikowany charakter prawny. O słuszności wyboru tematyki rozprawy świadczy również brak kompleksowego opracowania poświęconego tej tematyce, który wynika z rozproszenia norm prawnych i braku kompleksowego podejścia ustawodawcy do kompensacji szkód wyrządzonych przez zwierzęta. Ilość problemów prawnych skutecznie zniechęcała badaczy do kompleksowego ujęcia podjętej w rozprawie problematyki, co zwiększa jej atrakcyjność. Wybór zagadnienia badawczego świadczy o odwadze i ambicji Doktorantki. Podjęła się zadania wymagającego dużej znajomości aspektów odpowiedzialności odszkodowawczej: sprawczej i gwarancyjnej. W podtytule autorka wyraźnie ograniczyła zakres badań do problematyki cywilnoprawnej, wyłączając z zakresu swoich zainteresowań zagadnienia odpowiedzialności administracyjnoprawnej, wynikającej w szczególności z ochrony zwierząt jako gatunków przyrodniczych lub elementów środowiska. Pomimo takiego zastrzeżenia doktorantka nie unikała w swojej dysertacji rozstrzygania zagadnień administracyjnoprawnych koniecznych do zrozumienia specyfiki podejmowanej problematyki silnie powiązanej z władczymi działaniami podmiotów publicznych (takich jak np. uznanie administracyjne).

II. Cel

Jako główny cel rozprawy Doktorantka wskazała analizę przypadków „wskazujących na to, że odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta żyjące w stanie wolnym

1. Wstęp
2. Copra cld. Piernik i Dolci
3. Oryginal recepcja
do ab. measur

HK

10.01.2019

zdecydowanie wykracza poza ramy, które ustawodawca wyznaczył dla szkód wyrządzonych przez pięć gatunków zwierząt łownych i pięć gatunków zwierząt podlegających ochronie gatunkowej” (s.5). Wynik tak zakreślonej analizy doprowadzić ma do określenia podmiotów odpowiedzialnych za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Istotność sformułowanego celu mierzona jest niewielkim stopniem świadomości zarówno poszkodowanych jak i podmiotów odpowiedzialnych za szkodę w stosunku do rzeczywistych rozmiarów szkód spowodowanych przez zwierzęta wolno żyjące. Godne aprobaty jest uwzględnienie możliwości przeniesienia ciężaru kompensacji szkód na ubezpieczycieli. Pytania badawcze stawiane są w toku wywodu.

III. Konstrukcja

Struktura pracy zdeterminowana została specyfiką badanych zagadnień. Zasadniczo charakteryzuje się logicznie uzasadnionym układem rozdziałów, stanowiących konsekwentne rozwinięcie przyjętego we wstępie celu badawczego. Przedmiot rozważań ujęty został w pięciu rozdziałach. Nie budzi zastrzeżeń ujęcie pojęcia i statusu prawnego zwierzęcia w pierwszym rozdziale. Uporządkowanie aparatu pojęciowego i zdefiniowanie pojęć budzących wątpliwości terminologiczne jest bardzo cenne, umożliwia bowiem dialog nauki z praktyką. Dlatego na aprobatę zasługuje również ujęcie drugiego rozdziału poświęconego tematyce szkód. Kluczowe dla odpowiedzialności odszkodowawczej pojęcie szkody nie doczekało się definicji legalnej co wzmacnia rolę judykatów i doktryny w tym zakresie. Doktorantka podjęła się przedstawienia szkód wyrządzonych przez zwierzęta wolno żyjące w różnorodnych ujęciach. Szczególne miejsce zajęło odróżnienie szkód wyrządzonych przez zwierzę od szkód z udziałem zwierząt wyrządzonych przez człowieka, co uznać należy za właściwe. Dwa kolejne rozdziały poświęcone zostały odpowiedzialności odszkodowawczej. Rozdział trzeci ujmuje to zagadnienie normatywnie wskazując różnorodne podstawy prawne. Rozdział czwarty stanowi ujęcie podmiotowe. Tym samym można go traktować jako uszczegółowienie rozdziału trzeciego. Przyjmując taką konstrukcję Doktorantka nie uniknęła powtórzeń. Te dwa rozdziały uznać należy za serce pracy, o czym świadczy również uszczegółowienie podziałek treści. Odpowiedzialności repartycyjnej ubezpieczycieli poświęcony został rozdział ostatni.

Ułożenie kolejnych rozdziałów jednoznacznie pokazuje, że dysertacja jest przemyślana, nie ma w niej treści przypadkowych, wszystko tworzy zwartą całość. Odrębne miejsce zajmuje zwięzłe podsumowanie rozważań ujęte w zakończeniu pracy. Nie widzę uzasadnienia dla

wyodrębniania tzw. „sierocych fragmentów” obejmujących krótkie niepogłębione uwagi o charakterze wstępnym na początku wszystkich rozdziałów, które prowadzą do powtórzeń i uproszczeń. Za mankament uznają podział treści podrozdziału na jeden podpunkt (rozdział V 1.1.1.) oraz stosowanie śródtytułów dzielących treść pracy w sposób nie odzwierciedlony w spisie treści.

Rozprawa jest uzupełniona o bogatą bibliografię, wykaz aktów prawnych i orzecznictwo. Zestawienia te wskazują na dużą liczbę wykorzystanych w pracy opracowań, stanowiąc jednocześnie cenną informację o źródłach przedstawianej problematyki.

IV. Metodologia

Dominującą metodą wykorzystywaną przez Doktorantkę była metoda dogmatycznoprawna. Wymiar praktyczny badań wzmocniony został dzięki wykorzystaniu przez Doktorantkę danych uzyskanych bezpośrednio od podmiotów przekazujących je w trybie informacji publicznej oraz poprzez przeprowadzenie badania ankietowego. Badania prawno-empiryczne pozwoliły zdobyć wiedzę na temat skali szkód ponoszonych przez rybaków i rolników oraz sposobu ich kompensacji. Na uznanie zasługuje zarówno sięgnięcie do metod ilościowych i jakościowych jak i sposób opracowania ankiet. Uwzględniono specyfikę obu badanych grup zawodowych.

V. Treść

Ujęte w rozdziale pierwszym rozważania poświęcone żyjące „zostały pojęciu „zwierzę”. Dążąc do zdefiniowania pojęcia „zwierzę dzikie”, „wolno żyjące” czy „w stanie wolnym” Doktorantka odniosła się do nauk biologicznych. Zwróciła uwagę na silną konotację z rolnictwem i łowiectwem, determinującą prawodawstwo. Słusznie Autorka klasyfikację zwierząt odnosi do reżimu odpowiedzialności sprawczej opartej na art. 431 k.c., w której ustawodawca posługuje się pojęciem zwierząt chowanych oraz zwierząt, którymi posługuje się człowiek. Odnosi do nich kategorię zwierząt wolno żyjących, znaną prawu łowieckiemu czy prawu ochrony przyrody. Trudno nie zgodzić się z Doktorantką, że zwierzęta w stanie wolnym nie mają przymiotu zwierząt chowanych w rozumieniu art. 431 k.c. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, aby człowiek posłużył się zwierzęciem dzikim co wskazuje na ograniczoną przydatność podziału zwierząt wynikającego z nauk przyrodniczych w ustalaniu odpowiedzialności w oparciu o art. 431 k.c (s. 14-15). Obok traktowanych w doktrynie jako

synonimy pojęć: zwierzęta dzikie, zwierzęta dziko żyjące, zwierzęta wolno żyjące, Doktorantka słusznie zwraca uwagę na kategorię zwierząt objętych ochroną gatunkową stanowiących wyraz ochrony przyrody (s. 20-21).

W doktrynie nie słabną kontrowersje wokół statusu zwierząt, wynikające w szczególności z ich dereifikacji. Autorka zwraca uwagę na spór co do tego czy zwierzęta wolno żyjące stanowią materialne dobra samoistne czy niesamoistne (s. 30) warunkujące uznanie ich jako przedmiot własności. Nie jest jasne jakie stanowisko w tym sporze zajmuje Doktorantka, która słusznie pyta o przesłanki decydujące o uznaniu samoistności zwierząt. Można mniemać, że próbą odpowiedzi na postawione pytanie są rozważania poświęcone własności zwierząt. Zostało ono rozwinięte w rozdziale poświęconym statusowi zwierząt z uwagi na sposób rozumienia dereifikacji, której celem była ochrona zwierząt przed działaniem mogącym zadać takim istotom ból i cierpienie. Autorka podkreśla, iż odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rzeczy odnosi się przepisów regulujących prawo własności i obrót zwierzętami. Jednakże ograniczeniu ulegają prawa właścicielskie wobec zwierząt - „w szczególności poprzez ustanowienie okrutnego ich traktowania lub rażącego zaniedbywania” (s. 38).

Doktorantka podnosi bardzo istotną kwestię podmiotowego prawa do zwierząt wolnożyjących wskazując na pogląd doktryny, zgodnie z którym zwierzęta wolno żyjące nie stanowią samoistnych przedmiotów materialnych co skutkuje brakiem możliwości uznania ich za przedmiot własności. Stanowią jednak składnik majątku Skarbu Państwa, któremu przysługuje szczególne prawo podmiotowe o charakterze bezwzględny, wygasające z momentem przekroczenia przez zwierzę granicy (s. 39). Doktorantka zwróciła uwagę na kontrowersje związane z interpretacją przepisów prawa łowieckiego, z którego wynika, że zwierzęta łowne stanowią własność Skarbu Państwa. Autorka wydaje się stać na stanowisku ustawowego wyróżniania wolno żyjących zwierząt łownych o odrębnym statusie w stosunku do pozostałych zwierząt wolno żyjących - stanowiących dobro ogólnonarodowe (s. 42). Uważam, że Doktorantkę cechuje zbyta daleko idąca wiara w racjonalność prawodawcy. Wykładnia celowościowa i systemowa wskazuje na brak uzasadnienia dla takiego wyróżnienia. Na aprobatę zasługuje podjęcie trudnej problematyki władztwa nad zwierzętami wolnożyjącymi.

Podejmując się w drugim rozdziale analizy problematyki szkód Doktorantka posługuje się pojęciami: „szkody zwierzęce”, „szkody pochodzące ze strony zwierząt” ujmując w zakresie

tych pojęć zarówno szkody wyrządzone przez zwierzęta, jak i szkody, których sprawstwo należy przypisać człowiekowi. Słusznie autorka stwierdza, że szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące stanowią przesłankę odpowiedzialności deliktowej. Wprowadzanie zwierząt do obrotu powoduje utratę ich statusu zwierząt wolno żyjących co pozwala podzielić konkluzję Autorki o braku zastosowania reżimu odpowiedzialności kontraktowej do badanych szkód (s. 46). Nie jest jasne podjęcie przez Autorkę tematu odpowiedzialności karnej w podrozdziale poświęconym szkodom wyrządzonym przez zwierzęta w aspekcie prawa odszkodowawczego (s. 47).

Doktorantka stawia kluczowe pytanie o sprawstwo tzw. „szkód zwierzęcych” słusznie dzieląc je na dwie grupy: szkody wyrządzone z własnego popędu zwierzęcia oraz szkody wyrządzone przez człowieka, który zwierzęciem kierował, oparte na różnych podstawach prawnych. Wskazuje również na trudności w kwalifikacji szkód regulowanych przepisami szczegółowymi, w szczególności prawa łowieckiego i prawa ochrony przyrody. Doktorantka stawia pytania szczegółowe istotnie precyzujące zakres prowadzonych badań. (s. 49). Na uwagę zasługują rozważania na temat popędu i instynktu wykorzystujące dorobek nauk biologicznych (s. 52). Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Doktorantki wskazującym na brak oczywistości w wyznaczaniu granic pomiędzy szkodą wyrządzoną przez zwierzę a szkodą wynikającą z kierowania zwierzęciem przez człowieka (s. 53). Trafnie Autorka pomocy szuka we wnikliwej analizie orzecznictwa i doktryny. Rzetelnie przedstawia wszystkie istotne poglądy doktryny. Osobiście opowiadam się za szerokim rozumieniem pojęcia „z własnego popędu” uzasadniającego odrębność regulacji i ułatwienia dowodowe wynikające z art. 431 k.c. O wnikliwości Doktorantki świadczą kolejne szczegółowe pytania, które stawia sobie w toku analizy, jak chociażby pytanie o „instynktowność” jako znamię zachowani zwierzęcia (s. 57). Pewien niedosyt pozostawia brak własnego stanowiska Doktorantki, która ogranicza się do powołania stanowisk przedstawicieli doktryny. Ponadto trudno ocenić celowość tych rozważań w kontekście tematu pracy odnoszącego się do szkód wyrządzonych przez zwierzęta w stanie wolnym.

W kolejnych podrozdziałach Autorka specyfikuje szkody według rodzaju ludzkiej działalności, z którą się wiążą. Specyfikacja wiąże się z wynikami badań statystycznych, które analizowała Autorka oraz przeprowadzonych przez nią badań ankietowych. Szczególnie te ostatnie wzbogacają rozważania teoretyczne i stanowią cenne źródło informacji na temat szkód

ponoszonych przez rybaków i rolników w związku z żerowaniem zwierząt wolno żyjących oraz ich kompensacją. Dzięki rzetelnym badaniom Doktorantka ujawniła skalę i specyfikę badanego problemu. Poddała również krytyce braki w bazach danych utrudniające ustalenie rozmiaru zjawisk (np. szkód komunikacyjnych) i zastosowanie proporcjonalnych rozwiązań prawnych (s. 75). Jako odrębna kategoria potraktowane zostały choroby i zakażenia. Niejasne są kryteria klasyfikacji szkód i chorób, jak również odniesienie wyodrębnionych kategorii do wcześniej przywołanego podziału na szkody wywołane przez zwierzę i szkody spowodowane przez człowieka traktującego zwierzę jako narzędzie. Podział szkód nie jest rozłączny co wpływa na dokładność przedstawionych wyników badań statystycznych.

Za cenne uznać należy podnoszenie przez Doktorantkę kwestii prewencji i łączenia jej z problematyką odpowiedzialności odszkodowawczej (s. 79, 94-95, 105). Badane szkody ściśle wiążą się ze środowiskiem naturalnym i jego ochroną. Rola prewencji w tym obszarze nabiera szczególnego znaczenia. Niska świadomość wśród poszkodowanych rolników, na którą zwraca uwagę Doktorantka (s. 105) podkreśla celowość i wagę przeprowadzonych badań empirycznych. Autorka wskazuje na czynniki wpływające na częstotliwość i rozmiar szkód, świadczące o konieczności postrzegania ich w szerokiej perspektywie zrównoważonego rozwoju. Przykład stanowi wpływ wzrostu areалу kukurydzy na płodność dzików (s. 102-103).

Zagadnienie odpowiedzialności prewencyjnej uwzględnione zostało również w trzecim rozdziale rozprawy. Doktorantka stawia w nim pytanie o związek odpowiedzialności z własnością oraz statusem prawnym zwierząt. Wiąże się ono z pytaniem o odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące. Poszukując odpowiedzi na postawione pytania Doktorantka dokonała analizy norm prawnych wynikających z Konstytucji, kodeksu cywilnego i ustaw szczegółowych.

Podzielam stanowisko wyrażone w rozprawie, zgodnie z którym przyznanie zwierzętom wolno żyjącym statusu dobra ogólnonarodowego (składnik środowiska naturalnego) nie przesądza o możliwości przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkody przez nie wyrządzone (s. 110- 111). Słusznie Doktorantka podkreśla brak podstaw do przyjęcia generalnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące. Brak konstytucyjnej podstawy roszczeń odszkodowawczych kierowanych do Skarbu Państwa w zakresie szkód wyrządzonych przez zwierzęta objęte ochroną (s. 115, 120-121) Autorka

konsekwentnie wywodzi z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Słusznie Doktorantka podkreśla dwie sfery działania Skarbu Państwa przez organy (*dominium i imperium*) determinujące zakres i zasady odpowiedzialności (s. 119 -120). Odpowiedzialność Skarbu Państwa w obu tych sferach została uregulowana w kodeksie cywilnym i w ustawach szczegółowych (m.in. 121-122).

Pomimo braku wyraźnego stanowiska Doktorantki należy mniemać, że przychyliła się ona do dominującego w judykaturze i jurysprudencji stanowiska o braku stosowania art. 431 k.c. w przypadku wyrządzenia szkody przez zwierzęta wolno żyjące (s. 129). Cenne jest przywołanie przez Autorkę poglądów odmiennych. Ciekawe byłoby rozważenie dopuszczalności odpowiedzialności opartej na art. 431 k.c. za szkody spowodowane przez bezdomne „przygarnięte” zwierzęta, o ile uznamy je za zwierzęta w stanie wolnym.

Na uwagę zasługuje szerokie ujmowanie pojęcia ochrony zwierząt obejmujące nie tylko ochronę zwierząt przed szkodliwą działalnością człowieka, ale również ochronę człowieka przed zwierzęciem (m.in. s. 133).

Odnosząc się do sfery władczej działania Skarbu Państwa (*imperium*) Doktorantka poddała analizie przesłanki odpowiedzialności opartej na art. 417 k.c., skupiając się na przesłance „niezgodności z prawem”. Popieram dążenia rozszerzające interpretację tej przesłanki na działania niezgodne z zasadami współżycia społecznego (s. 140. 146). Odnosząc się natomiast do bezprawności normatywnej uregulowanej w art. 417¹ §1 k.c. Doktorantka słusznie wskazała na konieczność wykazania konkretnych działań podjętych przez podmiot publiczny na podstawie wydanego aktu, skierowanych wobec określonej osoby, która poniosła na ich skutek szkodę. Poddając analizie zagadnienie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną pre Judykatem (art. 417¹§2k.c.) Doktorantka trafnie zwraca uwagę na kontrowersyjną kwestię dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w przypadku uwzględnienia przez organ odwołania w zakresie dotyczącym zezwoleń na wykonywanie czynności zapobiegających szkodzie wobec zwierząt chronionych - wydawanego w trybie ustawy o ochronie przyrody. Podzielam pogląd Doktorantki w kwestii ograniczonego zastosowania powołanej podstawy prawnej jako podstawy roszczeń odszkodowawczych (s. 153-154). Podobnie ograniczone zastosowanie może mieć art. 417 § 4 k.c., który uzależnia odpowiedzialność Skarbu Państwa od niedopełnienia obowiązku wydania aktu normatywnego. Próby dochodzenia roszczeń na tej podstawie w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta spoza listy pięciu gatunków

zwierząt chronionych, za które odpowiada Skarb Państwa na podstawie art. 126 ustawy o ochronie przyrody, uznać należy za niezasadne (s. 158). Rozwinięcia wymagałaby kwestia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 417² k.c. zasygnalizowana przez Autorkę, która nie opowiedziała się za żadnym ze stanowisk wyrażonych w orzecznictwie i doktrynie.

Badana w dysertacji problematyka w szczególny sposób wymaga wagi interesów z uwagi na naturalny konflikt między ochroną gatunkową zwierząt dzikich a interesem gospodarczym człowieka. Próbą rozwiązania tego konfliktu są regulacje szczegółowe. We wprowadzeniu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierząt podlegających ochronie upatruje się instrumentu wzmocnienia ochrony gatunków zagrożonych wyginieciem. Traktowanie roszczeń odszkodowawczych jako narzędzia ochrony przyrody stanowi argument organów władzy wykonawczej za ograniczeniem (nie rozszerzaniem) odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (s.168). Niejako polemizując z taką argumentacją, Doktorantka wskazuje, iż poszkodowany mający perspektywę uzyskania od Skarbu Państwa odszkodowania jest w większym stopniu skłonny przestrzegać rygorów związanych z ochroną gatunkową, co uzasadniać ma zaostrzenie odpowiedzialności Skarbu Państwa (s. 165). Poddaje krytyce kazuistyczną regulację art. 126 ustawy o ochronie przyrody, trafnie przychylając się do postulatu stworzenia ustawowego mechanizmu, który systemowo zapobiegałby wyrządzaniu szkód przez dzikie zwierzęta poddane ochronie gatunkowej. Z uwagi na częściową utratę mocy art. 126 ust. 4 r w związku z orzeczeniem Trybunał Konstytucyjny z dnia 21 lipca 2014 doprecyzowania wymagałoby stanowisko Autorki w kwestii aktualnego zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa (s. 169, 173).

Odrębne miejsce w dysertacji zajmują rozważania poświęcone odpowiedzialności opartej na regulacjach Prawa łowieckiego. Doktorantka posługuje się pojęciem „szkód łowieckich”, które nie zostały wyodrębnione jako kategoria szkód spowodowanych przez zwierzęta w rozdziale drugim dysertacji. Jest to o tyle istotne, że wskazane przez Doktorantkę kryteria wyodrębnienia tego typu szkód pozostawiają wątpliwości (specyficzny krąg podmiotów, rodzaj uszczerbku – s. 179) i wymagałyby rozwinięcia. Zaliczanie do jednej kategorii szkód w uprawach i płodach rolnych stanowiących sposób rozwiązania konfliktu pomiędzy łowiectwem i rolnictwem oraz szkód wyrządzonych przy wykonywaniu polowania wymagałoby

doprecyzowania. W innym miejscu dysertacji Doktorantka wskazuje na wątpliwości dotyczące uzasadnienia utrzymywania połączenia szkód w uprawach i płodach rolnych przy wykonywaniu polowania w ramach jednego reżimu odpowiedzialności za szkody łowieckie (s. 191).

Autorka w niewielkim stopniu pochyła się na doniosłą kwestię rozmiaru rekompensowanych szkód. Jest to o tyle ważne, że zakres kompensacji różni się w zależności od podstawy prawnej. Wskazuje, że szkody rekompensowane przez pięć wskazanych w art. 46 ustawy Prawo łowieckie gatunków zwierząt łownych naprawiane są w pełnym zakresie (*damnum emergens i lucrum cessans*). Istotne byłoby odniesienie się do tej kwestii bardziej kompleksowo, również przy analizie pozostałych reżimów kompensacji szkód.

Problematyka szkód wyrządzanych przy wykonywaniu polowania ma charakter wielowątkowy a kwalifikacja prawna różnorodnych stanów faktycznych nie jest łatwa. Stąd poświęcenie w dysertacji istotnego miejsca tej problematyce uznać należy za cenne. Zmierzając się z trudnościami Doktorantka zbyt często ogranicza się do przedstawiania poglądów przedstawicieli doktryny, nie wskazując własnego stanowiska (np. w przypadku zaostzonego rygoru odpowiedzialności za szkody spowodowane poza obwodem łowieckim – s. 189 czy odpowiedzialności za szkody spowodowane przez psy łowne – s. 191). Pewien niedosyt pozostawiają również wywody Doktorantki poświęcone kwalifikacji wyłączeń odpowiedzialności z tytułu szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne, w szczególności co do oceny ich egzoneracyjnego charakteru (s. 195 a s.200).

W dysertacji podjęto istotną kwestię odpowiedzialności za szkody spowodowane przez zwierzęta latające. Rozwój transportu powietrznego uzasadnia uwzględnienie tych aspektów. Z uwagi na silne upaństwowienie gospodarki lotniczej trudności stanowiło ustalenie zakresu podmiotowego i reżimów odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta wolno żyjące, w szczególności ptaki, na podstawie przepisów prawa łowieckiego. To trudne zadanie wykonane zostało przez Doktorantkę częściowo. Opisała ona w sposób kompleksowy stan prawny. Wskazała podmioty, do których mogłyby być kierowane roszczenia odszkodowawcze. Równie ważną kwestią jak zakres podmiotów odpowiedzialnych są zasady, na których owa odpowiedzialność się opiera. W tym zakresie rozważania Autorki pozostawiają pewien niedosyt ograniczając się do wątpliwości i sugestii (s. 212-213).

Wyniki szczegółowej analizy krajowych rozwiązań prawnych Doktorantka uzupełniła uwagami na temat zasad ponoszenia odpowiedzialności w wybranych państwach obcych (s. 217-230).

Ujęcie podmiotowe problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej w określonym tematycznie obszarze stanowią rozważania ujęte w czwartym rozdziale dysertacji. Autorka postawiła sobie trudne zadanie interpretacji instytucji administracyjnoprawnych takich jak uznanie administracyjne w kontekście badanej problematyki (s. 239). Rzetelne podejście, nie unikające analizy norm prawa administracyjnoprawnego świadczy o dobrym warsztacie prawniczym Autorki.

Na uwagę zasługują rozważania na temat statusu kotów „bezdomnych” żyjących od urodzenia na wolności (s. 242). Nie jest jednak jasny pogląd Doktorantki w kwestii kwalifikacji tych często spotykanych zwierząt jako zwierząt dzikich. Przedstawione zostały sprzeczne poglądy (s. 242). Słusznie Doktorantka wskazuje na konsekwencje ustalenia przymiotu bezdomności dla ustalenia odpowiedzialności gminy, do której zadań należy zapewnienie opieki zwierzętom bezdomnym i zapobieganie ich bezdomności, w tym spełnienie opieki w formie schroniska dla zwierząt. Uznanie, iż koty urodzone na wolności nie są bezdomne zwalnia gminę z odpowiedzialności w zakresie opieki nad nimi (s. 244). Istotne jest również odróżnienie zwierząt porzuconych od zwierząt, które się zabłąkały lub uciekły (s. 243). Podzielam zdanie doktorantki co do wysokiego stopnia trudności dokonania takiego odróżnienia (s. 244). Rozważania Autorki dotyczą styku prawa cywilnego i prawa administracyjnego, co utrudnia analizę. Autorka konsekwentnie i wnikliwie przedstawia różnorodne stanowiska doktryny i judykatury. Ciekawe byłoby poznanie również jej opinii w badanych kwestiach.

Poddając analizie zakres odpowiedzialności jednostek samorządu terytorialnego Doktorantka wiąże ją z elementem właścicielskim. Zmierza się z trudnością kwalifikacji prawnej zdarzeń, których konsekwencje stanowią przedmiot zarówno regulacji administracyjnoprawnych jak i cywilnoprawnych. (np. s. 251). Nie jest jasne czy i w jakim zakresie jednostki samorządu terytorialnego ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą. Autorka wskazuje na działanie administracji rządowej i samorządowej na poziomie województwa. Automatyczne omawianie kompetencji wojewody i organów administracji samorządowej może wprowadzać w błąd czytelnika dysertacji (s. 259-260).

Doktorantka stawia tezę o odpowiedzialności zarządców dróg za szkody spowodowane na skutek kolizji pojazdów ze zwierzęciem. Weryfikacja postawionej tezy wymagała ustalenia podmiotów pełniących rolę zarządców dróg, ich statusu prawnego oraz przesłanek odpowiedzialności. To trudne zadanie wykonane zostało częściowo. Autorka dostrzega wagę problemów, zadaje istotne pytania, pozostawiając je jednak bez odpowiedzi, jak pytanie o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności kontraktowej (s. 271).

Wśród podmiotów odpowiedzialnych za szkody związane z gospodarką łowiecką poczesne miejsce zajmuje Minister Środowiska, którego traktować można jako emanację państwa w tym zakresie. Rozważania zyskałyby poprzez wyraźne odniesienie się do podstaw i zakresu odpowiedzialności. Pewnym usprawiedliwieniem lakonicznego potraktowania tematu mogą być kontrowersje wynikające z analizy orzecznictwa, którego przykład stanowią orzeczenia dotyczące szkód wyrządzonych w uprawach leśnych przez objęte moratorium łosie (s. 285). Omawiając kolejne podmioty mogące być adresatem roszczeń Doktorantka podkreśla rolę działań mających na celu zapobieganie szkodzie (s. 292). Z uwagi na znaczenie praktyczne wyeksponowana została odpowiedzialność kół łowieckich jako dzierżawców oraz ośrodków hodowli zwierzyny jako zarządców obwodów łowieckich (s. 289-291).

W rozważaniach na temat organów ochrony przyrody na uwagę zasługuje rozwiązywanie kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej przy wykorzystaniu uznania administracyjnego (s. 302). Nie mniej istotne jest wskazanie roli wazenia interesów wszystkich zainteresowanych. Doktorantka zwraca uwagę na ustalanie warunków umożliwiających ochronę przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów potencjalnie poszkodowanych na przykładzie nałożenia obowiązku wywieszenia skrzynek lęgowych na elewacji budynku w decyzji zezwalającej na niszczenie siedlisk (s. 308-309). Na aprobatę zasługuje wyeksponowanie współpracy jako czynnika wzmacniającego (lub determinującego) prewencję (s. 310).

Ostatni rozdział stanowi opracowanie dotyczące aktualnej i potencjalnej kompensacji ubezpieczeniowej w badanym zakresie. Doktorantka dokonała wnikliwej analizy funkcjonalnej docierając do niemal wszystkich dostępnych warunków ubezpieczeniowych zapewniających ochronę na wypadek szkód wyrządzonych przez zwierzęta wolno żyjące. Wykazała dostrzegany przez praktykę brak systemowego podejścia, odczuwalny w szczególności w gospodarce łowieckiej. Stosowane przez ustawodawcę różne formy przymusu

ubezpieczeniowego nie ułatwiają likwidacji omawianych szkód. Niestety Doktorantka nie klasyfikuje badanych ubezpieczeń w oparciu o jednolite kryterium, co wpłynęłoby na klarowność wyводу. Niekiedy nie jest jasny powód łączenia zagadnień poświęconych różnym rodzajom ubezpieczeń (np. ubezpieczeń OC i NNW – s. 323 czy powoływanie się na szkody na mieniu przy omawianiu ubezpieczeń NNW – s. 319). Wskazując na takie projekty jak Łowiecki Fundusz Odszkodowawczy Doktorantka trafnie dostrzega rolę ubezpieczeń jako metody rozłożenia ciężaru finansowego. Stąd pewien niedosyt pozostawia lakoniczne przedstawienie takich ważnych kwestii jak triggery ubezpieczeniowe (nie wyjaśnione w pracy) czy rekompensata czystych strat finansowych (s. 341).

Podsumowanie przeprowadzonych w dysertacji rozważań ujęte zostało w zakończeniu. Stanowi swoistą klamrę spinającą wcześniejszą, wnikliwą argumentację.

VI. Język i dobór źródeł

Język rozprawy jest odpowiedni do wymogów stawianych pracom naukowym. Ocena ta odnosi się zarówno do języka polskiego, jak i do języka prawniczego. Walory języka prawniczego ujawniają się podczas analizy tekstów prawnych, orzecznictwa i doktryny.

Dlatego rażą nieliczne nieścisłości językowe (jak „odpowiedzialność (...) może zostać pokryta” – s. 6, „właściciel gruntu i prawa polowania” – s. 220, „ubezpieczenia (...) od tego typu odpowiedzialności” – s. 325). Z uwagi na specyfikę terminologii ubezpieczeniowej, silnie zdeterminowanej przez praktykę, nie udało się Autorce uniknąć kolokwializmów, takich jak „wykupienie ubezpieczenia” – m.in. s. 316, 325, „wykupienie polisy” – s. 339 „firma ubezpieczeniowa” (s. 325).

Rozprawa jest dobrze udokumentowana poglądami doktryny, umiejętnie dobranymi orzeczeniami oraz aktami prawnymi (polskimi i unijnymi). O erudycji Doktorantki świadczy zgromadzona i poddana analizie literatura (192 pozycje) oraz orzeczenia (193). Mając powyższe na uwadze, pewien niedosyt pozostawiają rozważania poświęcone zasadom ponoszenia odpowiedzialności w wybranych państwach obcych oparte na polskich opracowaniach bez odniesienia się do bezpośrednich źródeł (s. 217-230).

VII. Konkluzja

Konkludując stwierdzić należy, iż recenzowana rozprawa skonstruowana została w sposób prawidłowy. Zarówno pod względem formalnym, merytorycznym, jak i metodologicznym spełnia ona kryteria poprawności. Problem badawczy jest istotny i w takim ujęciu bardzo mało rozpoznany w polskiej literaturze.

Rozważania Pani Kamili Piernik - Wierzbowskiej świadczą o jej znajomości tematu i erudycji. Duża wiedza z zakresu prawa cywilnego pozwoliła jej zgłębić i zaprezentować zagadnienia naukowe w sposób oryginalny. Prowadzi ona swój wywód naukowy umiejętnie, opierając się na przyjętych przez nią założeniach metodologicznych, przy wykorzystaniu najważniejszych aktualnych źródeł prawa i obszernej literatury przedmiotu. Dowodzi to spełnienia przez Doktorantkę warunków koniecznych do ubiegania się o stopień naukowy doktora.

Wszystkie wskazane powyżej drobne niedociągnięcia i uwagi polemiczne nie umniejszają wartości recenzowanego opracowania. Nie umniejszają również nowatorskiego charakteru rozprawy. Mogą okazać się pomocne w przypadku publikacji rozprawy.

Podsumowując należy stwierdzić, iż przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Kamili Piernik - Wierzbowskiej pt. „Kompensacja szkód wyrządzonych przez zwierzęta w stanie wolnym – problematyka cywilnoprawna i ubezpieczeniowa” spełnia wymogi określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U z 2017 r., poz. 1789).

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Kamili Piernik-Wierzbowskiej do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.


dr hab. Dorota Maśniak prof. UG